



Fragment książki "*Najbogatszy Człowiek w Babilonie*"

Książka, którą trzymasz, drogi Czytelniku, w rękę, liczy sobie już niemal osiemdziesiąt lat. Napisana jest językiem jeszcze starszym, gdyż jej autor urodził się i wychował na południu Stanów Zjednoczonych, gdzie w czasach jego dzieciństwa żywe były jeszcze wielkie tradycje Biblii „Authorized Yersion” z roku 1611. To właśnie ta księga wychowała całe pokolenia ludzi śniących o bogactwie - tak, tak, bo w protestantyzmie bogactwo nie jest potępiane, a wręcz przeciwnie - jest darem od Boga, znakiem, że człowiek jest darzony łaską. Ta wiara stała się podwaliną sławnego „American Dream”, marzenia, że każdy człowiek może zgromadzić fortunę, jeśli tylko chce.

W czasach George'a S. Clasona wielu Amerykanów nie będących kapłanami miało objawienia, niekoniecznie te wielkie, metafizyczne, ale i te dotyczące problemów bardziej przyziemnych, na przykład finansowych. „*Najbogatszy człowiek w Babilonie*” to produkt takiego właśnie „objawienia mniejszego”. Nie było ono jednak takie całkiem małe, skoro ta niepozorna książeczka stała się istną biblią nowoczesnych poszukiwaczy fortuny, a jej autor - dobrze prosperujący biznesmen - stał się ojcem duchowym dziedziny wiedzy dziś powszechnie znanej pod nazwą „psychologii sukcesu”. Spadkobiercami i dłużnikami Clasona są autorzy dziś powszechnie wydawani, szanowani i cytowani: Joseph Murphy, Zig Ziglar, Deepak Chopra, Napoleon Hill, Robert Kiyosaki - żeby wymienić tylko tych najślawniejszych.

Jest „*Najbogatszy człowiek w Babilonie*” dobrze przyswajalnym wykładem praktycznej filozofii, która ukształtowała się w społeczeństwach protestanckich w wiekach XVI - XVII i stała się później podstawą ekspansji tej filozofii i skojarzonej z nią technologii na cały świat. Filozofia ta chwali czyn i aktywność, nie ufa przypadkowi i wielką moc przypisuje silnej woli człowieka. Dlatego książka George'a S. Clasona jest lekturą właściwie obowiązkową dla wszystkich, którym marzy się zachodni dobrobyt, a którzy nie rozumieją jego filozoficznego i moralnego podłoża - i dlatego żyją w biedzie i frustracji. Bo jest tu zawarty wcale rzetelny wykład obchodzenia się z pieniądzem, rzecz nie do pogardzenia tak dla tych, którzy go już mają i chcieliby utrzymać, jak dla tych, którzy dopiero myślą o jego zdobyciu.

Idee wyłożone w tej książce, opakowane w naiwne z pozoru przypowieści ze starożytnego Babilonu, są w gruncie rzeczy bardzo proste: otrzymujemy w życiu dokładnie to, na czym się skupiamy - i nic ponadto. Kto ma pasję, ten ją w końcu zrealizuje, kto czegoś pożąda, w końcu to dostanie. Jest to oczywiście uproszczenie, ale jakże sugestywne! Optymizm Clasona jest zbawiennie zaraźliwy, za co chwala tak autorowi, jak i ideom, które rozpowszechnia. Szczególnie my, mieszkańcy kraju, w którym bezradność, czarnowidztwo i bierność są niemal normą społeczną, powinniśmy dać się Clasonowi uwieść. TO DZIAŁA! Może nie każdy po tej lekturze zdobędzie fortunę, ale na pewno będzie mógł zrozumieć elementarne prawa rządzące powodzeniem i klęską.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że „*Najbogatszy człowiek w Babilonie*” to wielka pochwała uczciwości i rzetelności kupieckiej, czyli cech - w świecie bezwzględnego biznesu korporacyjnego - wyraźnie zapomnianych. Niejeden dzisiejszy bankier, ochoczo dopisujący drobnym druczkiem niekorzystne dla klienta paragrafy do umów kredytowych, mocno by się po lekturze tej książki zawstydził! A i coraz liczniejsi głosiciele tzw. biznesu odpowiedzialnego odkrywają, że wiele mają Clasonowi do zawdzięczenia.

Znany jest Clasonowi „smutek spełnionych marzeń”, toteż przed niczym nie przestrzega bardziej, niż przed pokusą zbyt szybkiego wzbogacenia się. Proponowany przez niego sposób dojścia do majątku nieodparcie kojarzy się z potęgą i dostojeństwem wielkiego drzewa, rosnącego wolno, lecz nieustannie. Jednocześnie kreślony przez autora portret modelowego człowieka sukcesu ukazuje wszystkim spragnionym tego sukcesu, jak wysokiej próby musi być ten człowiek. Gdyby wszyscy członkowie



społeczeństwa kapitalistycznego byli tacy, jak wymaga tego Clason, zapewne mało kto słyszałby o niebezpiecznym rozwarstwieniu społeczeństwa, aferach, nadużyciach, beznadziei i dziedziczeniu biedy. Clasonowi wyraźnie marzy się kapitalizm z najpiękniejszą z ludzkich twarzy - twarzą mądrego, szlachetnego człowieka. Bo tylko taki człowiek potrafi z godnością być bogaty. Na potrzeby pierwszego polskiego wydania „*Najbogatszego człowieka w Babilonie*”, ukazującego się, było nie było, w wieku XXI, język przekładu został nieco uwspółcześniony, oczyszczony ze zrozumiałych dla Amerykanów współczesnych Clasonowi niuansów i archaizmów, które - gdyby je wiernie przetłumaczyć ~ tylko przeszkadzałyby w lekturze. Dzięki temu zabiegowi myśli tu zawarte mają szansę lepiej trafić do Czytelników - i być może ułatwić im wymarzony sukces!

Wprowadzenie

Nasza pomyślność jako narodu, zależy od indywidualnej pomyślności finansowej każdego z nas. Ta książka wskazuje jak każdy z nas może osiągnąć sukces. Sukces przychodzi jako rezultat naszych wysiłków i możliwości. Kluczem do sukcesu jest właściwe przygotowanie. Nasze postępowanie nie może być mądrzejsze od naszych myśli. Nasze myślenie nie może być mądrzejsze od naszej zdolności zrozumienia świata.

Tę „książkę leków dla chudych portfeli” można by nazwać przewodnikiem zrozumienia pieniądza. Takie, w istocie, jest jej przesłanie: ofiarować ambitnym ludziom, pragnącym osiągnąć sukces

finansowy, wgląd, który pomoże im zdobyć pieniądze, utrzymać je i sprawić, by ich nadwyżki zarabiał dalsze pieniądze.

Na następnych stronach zostaniemy zabrani do Babilonu - kołyski, w której wyrosły zasadnicze zasady finansowości, dziś uznawane i stosowane w całym świecie.

Czytelnikom sięgającym po tę książkę po raz pierwszy, autor z radością oznajmia, że na tych stronach znajdują te same recepty na sukces finansowy, jak te, które z entuzjazmem chwala i rozpowszechniają ci, którzy już książkę przeczytali i dzięki niej osiągnęli sukces.

Autor korzysta z okazji, aby tą drogą podziękować wszystkim szeregowym pracownikom, którzy szeroko rozpowszechniali tę opowieść wśród swoich przyjaciół, znajomych, pracowników i wspólników. Nie ma poparcia większego niż ludzie, którzy praktycznie docenili zawarte tu rady, bo to oni właśnie wypracowali znaczące sukcesy, uważnie tych rad przestrzegając.

Babilon był najbogatszym miastem swoich czasów, gdyż jego obywatele byli najbogatszymi ludźmi swoich czasów. Znali wartość pieniądza. Praktykowali stosowanie reguł finansowych do przyciągania pieniędzy, utrzymania ich i sprawiania, by te pieniądze przynosiły zyski. Dali sobie samym to, czego i dziś wszyscy pragniemy - dochody na przyszłość.

George S. Clason